

Bezpieczeństwo na perciach Dolomitów

Informacje o ferratach

O bezpieczeństwie na ferratach decyduje nie tylko posiadanie odpowiedniego sprzętu asekuracyjnego, ale też umiejętność jego poprawnego wykorzystania oraz świadomość zagrożeń, z jakimi można zetknąć się przy pokonywaniu „żelaznych dróg”.

Dla kogo stworzone są via ferraty ?.....	str. 1
Skala trudności ferrat	str. 2
> Dlaczego nie ma dobrej skali trudności ferrat?.....	str. 2
> Najpopularniejsze skale trudności ferrat	str. 3
> „Uśredniona” wycena trudności ferrat.....	str. 3
> Charakterystyka pięciostopniowej skali trudności ferrat.....	str. 4
> Porównanie różnych skal trudności ferrat	str. 5
Sposób znakowania szlaków i ferrat.....	str. 5
Asekuracja na ferratach.....	str. 6
Bezpieczne przechodzenie ferrat	str. 6
Niebezpieczeństwa ferrat.....	str. 7
10 „przykazań” bezpiecznej wspinaczki po ferratach.....	str. 8

Dla kogo stworzone są via ferraty ?

Pojęcie „**via ferrata**” obejmuje zarówno krótkie i łatwe trasy położone w dolinach, jak również długie, wielogodzinne drogi wymagające dobrej techniki wspinaczkowej, kondycji oraz górskiego obycia. Te pierwsze, najłatwiejsze ferraty może przechodzić każda sprawna fizycznie osoba w dowolnym wieku, o ile wspinaczka wzdłuż ubezpieczeń nie budzi u niej lęku przed ekspozycją.

Takie proste trasy służą raczej chwilowej i łatwo dostępnej rozrywce, podobnie jak parki linowe (tzw. „małpie gaje”) i przeważnie są skierowane do dzieci, które pod opieką dorosłych mogą pokonywać wysokość wzdłuż stalowych ubezpieczeń.

Nieco bardziej wymagające są ferraty tworzone z myślą przyciągnięcia większej ilości turystów i wczasowiczów w pobliżu górnych stacji kolejek linowych czy innych łatwo osiągalnych miejsc. Niektóre z nich nie wymagają jakiegokolwiek szczególnej kondycji czy doświadczenia górskiego. Nie są też trudne czy długie, co wcale nie znaczy, że są nudne, albowiem można spotkać na nich mostki linowe czy atrakcje w stylu „przejdźcie po jednej linii nad przepaścią” 😊. Z założenia są to drogi dla każdego, kto ma odwagę na nie wejść.

Przykładem tego typu tras w Dolomitach są trzy krótkie ferraty *Giovanni Barbara*, *Lucio Dalaiti* i *Cengia de Mattia* znajdujące się w rejonie wodospadów Cascata di Fanes, powstałych na potoku Rio Travenanzes. Inne takie trasy, to niedawno utworzone: łatwa *Ra Pegna* oraz nieco trudniejsza ferrata *Maria e Andrea Ferrari (Ra Bujela)* znajdujące się w masywie Tofan, w pobliżu schroniska Rifugio Duca d'Aosta, a zarazem stacji kolejki linowej. Niewątpliwie tego typu ferraty świetnie nadają się dla osób, które po raz pierwszy przechodzą tego rodzaju drogi oraz mających wątpliwości czy w ogóle poradzą sobie na „żelaznych perciach”.

Jednak prawdziwa ferratowa przygoda zaczyna się dopiero na wysokogórskich szlakach i drogach wyprowadzających po ścianach na widokowe szczyty. Dla większości turystów górskich właśnie te trasy są kwintesencją pojęcia „**via ferrata**” i głównie dla chęci ich przejścia przyjeżdżają w Dolomity. Nie wszystkie z takich perci nadają się dla każdego. Owszem, niektóre z nich są w miarę łatwe i stąd też bardzo popularne, jak np. *Brigata Tridentina (niem. Pisciadù Klettersteig)* w grupie Sella, ale jest też trochę ferrat bardzo trudnych, długich

i wymagających bardzo dobrego przygotowania kondycyjnego. Jedną z takich najtrudniejszych jest droga *Costantini* w grupie Moiazza.

Generalnie, te trudniejsze ferraty są dla osób, które posiadają doświadczenie górskie, a w szczególności:

- dobrze radzą sobie w nieznanym, skalnym terenie górskim,
- wiedzą jak przygotować się i ubrać na typową wycieczkę w górach o charakterze alpejskim,
- swobodnie poruszają się na szlakach typu „Orla Perc” w Tatrach i są odporne na „nadmiar powietrza” pod nogami,
- mają dobrą kondycję niezbędną do pokonywania dużych odległości i przewyższeń.

Skala trudności ferrat

Dlaczego nie ma dobrej skali trudności ferrat?

UWAGA:

1. Skala trudności ferrat **NIE JEST skalą trudności alpinistycznych!**
2. Nie ma jednolitej, obiektywnej i uniwersalnej skali opisującej trudności wszystkich ferrat.
3. Skala trudności ferrat nie uwzględnia długości trasy ani tego czy ferrata znajduje się wysoko w górach czy przy parkingu w dolinach.

Obecnie mamy kilkanaście różnych skal trudności ferrat, ponieważ niemal każdy autor przewodnika po Dolomitach wprowadza własny system klasyfikacji „żelaznych dróg”. Wszystkie te skale są z definicji ułomne i niedoskonałe, ponieważ niemożliwym jest w kilku stopniach trudności uwzględnić bardzo różnorodne czynniki charakterystyczne dla każdej ferraty, takie jak: trudności wspinaczkowe i ich nagromadzenie (czy jest jedno trudne miejsce czy więcej), ilość fragmentów siłowych, długość drogi oraz jej wysokość względna i bezwzględna, ekspozycja, jakość ubezpieczeń, ilość zainstalowanych sztucznych ułatwień, kruchość skały, charakter terenu (czy trasa wymaga umiejętności wysokogórskich i dużego doświadczenia), czy jest kondycyjna itd.

Wybierając się na daną ferratę należy, oprócz uwzględnienia stopnia trudności drogi, zwrócić uwagę na opis słowny trasy, gdzie będzie podana jej szczególna specyfika. Przykładowo: bywa, że krótka ferrata wymagająca wspinaczkowo może mieć tę samą wycenę, co długa lecz łatwiejsza całodzienna trasa w terenie wysokogórskim. Do obu takich dróg należy zupełnie inaczej przygotować się oraz trzeba posiadać zupełnie inne umiejętności – w pierwszym przypadku dobrze sobie radzić wspinaczkowo, w drugim zaś mieć odpowiednią kondycję i doświadczenie górskie.

Autorzy przewodników stosują dwa różne podejścia do klasyfikacji ferrat – jedni wychodzą z założenia, że „żelazne drogi” są nieporównywalne, więc tylko słownie opisują kilka wybranych czynników jak np.: wymagania kondycyjne (np. małe lub duże), trudność wspinaczkowa (np. niewielka lub znaczna) czy przewyższenie trasy, zaś czytelnik na tej podstawie ma wyciągnąć odpowiednie wnioski. Inni rozróżniają kilka stopni trudności (od trzech do sześciu) i w ten sposób ogólnie dzielą ferraty, przy czym niektórzy autorzy koncentrują się wyłącznie na trudnościach wspinaczkowych marginalizując np. długość drogi, a inni na ogólnym zaangażowaniu potrzebnym do pokonania ferraty lub innych czynnikach. Dlatego też należy pamiętać, że trudność drogi podana w przewodniku, to tylko przybliżenie tego, czego możemy spodziewać się na danej ferracie. Pamiętajmy też, że różne osoby w zależności od ich kondycji, lęku wobec ekspozycji, ilości ułatwień zainstalowanych na trasie (drabiny, kłamry), pogody itd. bardzo różnie odbierają trudność danej trasy.

Najpopularniejsze skale trudności ferrat

Obecnie najbardziej rozpowszechnioną i najczęściej stosowaną skalą trudności ferrat jest skala pięciostopniowa. Co prawda, w zależności od kraju alpejskiego poszczególne stopnie mają różne oznaczenie, ale zasadnicza charakterystyka trudności danego stopnia pozostaje ta sama. Kiedyś stosowało się przymiotnikowe oznaczenia słowne dla poszczególnych stopni trudności, ale dziś coraz większą popularnością cieszą się proste oznaczenia literowe, które zastosował w swoich przewodnikach Kurt Schall. Jego sposób oznaczeń przyjęły się nie tylko w Austrii, ale też i w innych krajach, w tym w Polsce. Prostota, zwięzłość i praktyczność tej skali sprawia, że powszechnie jest stosowana w internecie oraz w nowo wydawanych przewodnikach. W skali tej trudności określa się dużymi literami od **A** do **E**, gdzie litera **A** oznacza najłatwiejsze trasy, zaś litera **E** – te najtrudniejsze. Trudności pośrednie między stopniami oznacza się dwoma sąsiednimi literami w ułamku, np. **A/B** to wycena trasy o trudności większej niż **A** i mniejszej niż **B**.

W Polsce dotychczas stosowało się skalę trudności szlaków i ferrat używaną przez Dariusza Tkaczyka w jego obszernym, polskojęzycznym przewodniku „Dolomity”. Autor zaproponował tam skalę opisową obejmującą: jeden, najniższy stopień dla oznaczenia zwykłych szlaków turystycznych nie wymagających wspinaczki (nie ferrat) oraz pięć kolejnych stopni dla tras ubezpieczonych. Niestety czytelnicy przewodnika nie do końca zrozumieli intencje Tkaczyka i w internecie zaczęły pojawiać się relacje, w których jego skalę traktowano jako sześciostopniową dla ferrat. Jej zapis przedstawiano w postaci ułamka $x/6$, gdzie zamiast „ x ” wstawiano cyfry od 1 do 6 oznaczające kolejne stopnie trudności.

Niektóre skale, jak austriacka Schalla (od **A** do **E**) czy ta z witryny www.klettersteig.de (od **1** do **5,5**) są „otwarte” na uwzględnienie nowotworzonych ferrat o charakterze sportowym, których wyceny sięgają stopnia **E/F** i **F** w skali austriackiej oraz odpowiednio **6** i **6,5** w skali z witryny www.klettersteig.de. Obecnie w Europie jest tylko kilka ferrat w stopniu **E/F** i nie ma tak trudnych dróg w Dolomitach.

„Uśredniona” wycena trudności ferrat

Chcąc osiągnąć w miarę obiektywne i porównywalne oszacowanie trudności ponad 200 tras z różnych rejonów północnych Włoch (Dolomitów, Brenty, weneckiego pasma przedalpejskiego oraz rejonu jeziora Garda), utworzyliśmy tzw. „uśrednioną” wycenę ferrat. Została ona dokonana na podstawie średniej z wielu wycen danej drogi na podstawie informacji z internetu oraz z wielu przewodników różnych autorów. O ostatecznym wyniku zdecydował zwykły rachunek matematyczny, który w razie potrzeby (na podstawie naszych doświadczeń) był nieco modyfikowany (max o pół stopnia skali w górę lub w dół).

Zaletą tak powstałych wycen jest ich niezależność od opinii pojedynczego autora oraz możliwość oszacowania trudności na podstawie tych samych zasad dla wszystkich, zebranych przez nas ferrat. **Wadą** – być może niewłaściwa wycena mało popularnych i rzadko opisywanych dróg, dla których było zbyt mało danych, aby otrzymać w miarę obiektywny wynik.

Wycenę „uśrednioną” przedstawiliśmy w ogólnie przyjętej literowej skali trudności (od **A** do **E**).

Przy własnym wycenianiu ferrat zawsze **jako czynnik priorytetowy przyjmowaliśmy trudność wspinaczkową**. W niektórych przypadkach, jeśli trudność wspinaczkowa nie do końca oddawała odczuwaną trudność ferraty (np. przy przejściu eksponowanej, pionowej drabiny), to uwzględnialiśmy również ekspozycję, która u wielu osób potęguje odbiór trudności.

Charakterystyka pięciostopniowej skali trudności ferrat

Poniżej podajemy opis słowny poszczególnych stopni pięciostopniowej skali trudności ferrat, którą posługujemy się na tej stronie [www](http://www.dolomity.pl/).

A	<p>Ferraty o najniższym stopniu trudności to przeważnie górskie percie (w języku włoskim nazywane „<i>sentiero</i>”), wiodące częściowo w przepaścistym terenie oraz wymagające wzmożonej uwagi. Trudniejsze lub bardziej niebezpieczne odcinki takich tras są wyposażone w stalowe klamry, stopnie lub linę asekuracyjną (wtedy takie percie w języku włoskim nazywane są „<i>sentiero attrezzato</i>”). Na takich trasach fragmenty z ułatwieniami przeważnie są bardzo krótkie i zazwyczaj nie wymagają używania sprzętu do asekuracji. Tatrzańskim odpowiednikiem takich dróg może być np. letnie wejście na Zawrat od strony Dol. Gąsienicowej czy szlak na Rysy od Czarnego Stawu.</p>
B	<p>Od tego stopnia trudności zaczynają się „prawdziwe” via ferraty wyposażone na dłuższych odcinkach w stalową linę, w którą należy wpinać się przy pomocy zestawu asekuracyjnego. Trasy o tej trudności najlepiej nadają się do rozpoczęcia przygody z "żelaznymi drogami" Dolomitów. Najbliższym odpowiednikiem takich dróg w Tatrach, choć nie oddającym w pełni ich charakteru, jest „Orla Perć” – najtrudniejszy znakowany szlak turystyczny w Polsce. Czasami ferraty o tej trudności są bardzo wymagające, jeśli chodzi o doświadczenie górskie oraz stosunkowo niebezpieczne, gdy wiodą w znacznej części eksponowanymi perciami bez ubezpieczeń oraz posiadają wymagające miejsca ferratowe – wtedy takie trasy w języku włoskim nazywane są „<i>sentiero alpinistico</i>”.</p>
C	<p>Drogi w tym stopniu trudności, do bezpiecznego ich pokonywania, wymagają regularnej asekuracji przy pomocy zestawu do przechodzenia ferrat. Ponadto osoby wybierające się na takie trasy powinny posiadać doświadczenie w pokonywaniu eksponowanych, dobrze urzeźbionych dróg skalnych. Niektóre łatwiejsze, ale wymagające dużej uwagi i ostrożności, fragmenty takich ferrat (wiodących często w kruchym terenie) mogą nie posiadać poręczówki asekuracyjnej. Utrudnienie mogą też stanowić krótkie pionowe lub przewieszane ścianki (dobrze ubezpieczone, lecz wymagające siły i odpowiedniej techniki wspinania). Bardzo trudne miejsca zazwyczaj są wyposażone w drabiny i skoble. Przejście takich ferrat wymaga bardzo dobrej kondycji oraz zupełnej odporności na "nadmiar powietrza pod nogami". Trasy o tej trudności nie mają odpowiedników w znakowanych szlakach turystycznych gór Polski, dlatego też nie nadają się jako pierwsze ferraty dla osób, których doświadczenie nie wykracza poza wędrówki szlakami Tatr.</p>
D	<p>Ferraty w tym stopniu trudności są jeszcze bardziej wymagające w stosunku do tych o niższym stopniu, gdyż oprócz stalowej liny asekuracyjnej zawierają znikomą ilość klamer, drabin i innych sztucznych elementów ułatwiających pokonanie trasy. Wymagają dobrego obycia na ferratch o niższych stopniach trudności lub podstawowego doświadczenia wspinaczkowego, a także odporności na bardzo dużą ekspozycję, świetnej kondycji oraz gotowości do pokonywania nietrudnych lecz przepaścistych odcinków bez możliwości asekuracji. Zdecydowanie nie nadają się do rozpoczynania przygody z ferratami. Mniej doświadczone osoby na takich drogach mogą potrzebować dodatkowej asekuracji liną.</p>
E	<p>Drogi o najwyższym stopniu trudności wymagają dobrej techniki wspinaczkowej (właściwej pracy nóg, aby zbyt nie męczyć rąk), gdyż bez tej umiejętności mogą być bardzo wyczerpujące. Zazwyczaj na takich ferratach nie instaluje się ułatwień w postaci skobli czy drabin, więc trzeba umiejętnie wykorzystywać, często skromną, rzeźbę skały oraz niejednokrotnie wspinać się przy aktywnym wykorzystaniu stalowej liny. Chcąc sprawnie pokonywać takie ferraty należy być odpornym na długie przebywanie w znacznej ekspozycji oraz mieć dobrą kondycję aby ukończyć drogę (zazwyczaj, oprócz zejścia ferratą, nie ma możliwości łatwego wycofania się).</p>

Porównanie różnych skal trudności ferrat

SKALA TRUDNOŚCI FERRAT								
austriacka wg Kurta Schalla	niemiecka wg klettersteig.de	Tkaczyka	włoska	francuska	angielska wg Fletchera i Smitha	kolorowana	niemiecka wg Eugena Hüslera	niemiecka wg Paula Wernera
A	1-1,5	A	F	F	1	leicht	K1	KS1
A/B	2	nieco trudno	facile	facile			leicht	
B	2,5	B	M	PD	2	mäßig schwierig	K2	KS2
		dosyć trudno	media difficolta	peu difficile			mittel	
B/C	3					schwierig	K3	KS3
							ziemlich schwierig	
C	3,5	C	D	D	3	schwierig	K4	KS4
		trudno	difficile	difficile			schwierig	
C/D	4					sehr schwierig	K5	KS5
							schwierig	
D	4,5	D	MD	TD	4	sehr schwierig	K5	KS5
		bardzo trudno	molto difficile	tres difficile			sehr schwierig	
D/E	5					extrem schwierig	K6	KS6
							extrem schwierig	
E	5,5	E	ED	ED	5	extrem schwierig	K6	KS6
		wyjątkowo trudno	estrema difficolta	extrem. difficile			extrem schwierig	
E/F	6							

Sposób znakowania szlaków i ferrat

W Dolomitach znakowanie tras górskich jest inne niż w Polsce – szlaki posiadają swój własny numer, a ferraty nazwy. Informacje te podawane są na mapach, a w terenie umieszczane na drogowskazach oraz malowane na skale. Początek ferrat często oznaczany jest dużym trójkątem lub metalową tablicą z nazwą drogi. Oprócz tego, przebieg każdego szlaku i ferraty oznaczany jest w górach przy pomocy czerwonych kropek, białoczerwonych prostokątów, a czasami kamiennych kopczyków. Niejednokrotnie przebieg trasy wyznacza tylko wydeptana ścieżka w trawie lub piargu, a na ferracie – stalowa lina.



Asekuracja na ferratach

Zanim wejdzie się na ferratę, należy w bezpiecznym miejscu włożyć sprzęt asekuracyjny. Czynność tę rozpoczyna się zawsze od włożenia kasku.

Podstawą bezpiecznego pokonywania „żelaznych dróg” jest takie operowanie końcówkami zestawu asekuracyjnego, aby w każdej chwili być przypiętym do stalowej liny lub innych elementów ułatwiających wchodzenie (drabiny, poręcze). Podczas wędrówki karabinki przepina się na kolejne odcinki liny w miejscach, gdzie jest ona umocowana do skały kotwami.

Poprawna asekuracja przy przechodzeniu ferraty

- Przy korzystaniu z zestawu typu „U” lub „V” – po ferracie wędruje się **zawsze!** z wpiętą do liny **tylko jedną lonżą**, podczas gdy druga pozostaje przyczepiona do uprząży. Dochodząc do kotwy, odczepia się z uprząży wolną końcówkę lonży i wpina ją za kotwę. Następnie wypina się końcówkę znajdującą się przed kotwą i wpina ją do uprząży.
- Przy korzystaniu z zestawu typu „Y” – po ferracie wędruje się z wpiętymi do liny obydwoma lonżami. Dochodząc do kotwy, odczepia się z liny jedną końcówkę lonży i wpina ją za kotwę. Następnie wypina się z liny drugą końcówkę lonży i wpina ją za kotwę obok pierwszej końcówki.

W celu usprawnienia czynności związanych z przepinaniem się, warto unieruchomić karabinki w pętelkach na końcówkach lonży za pomocą gumki (tak aby karabinek nie mógł się obracać) – gotowe zestawy przeważnie posiadają już takie zabezpieczenie.

Pokonując drabiny, dla zwiększenia bezpieczeństwa, należy wpinać końcówki zestawu asekuracyjnego w szczeble – uniknie się wtedy ewentualnego dłuższego lotu.

Skuteczne i bezpieczne pokonywanie ferrat to nie tylko poprawna asekuracja, ale też szybkość, z jaką tę czynności się wykonuje. Przy ucieczce przed nadchodzącą burzą czy deszczem wskazany jest pośpiech, ale w granicach rozsądku – nie wolno zaniedbywać asekuracji, gdyż będąc w stresie bardzo łatwo można potknąć się czy stracić równowagę. Przy pewnej wprawie, przepięcie się przez kotwy może zająć zaledwie 3 sekundy – nie jest to na tyle duża strata czasu aby ryzykować zdrowie lub życie.

Bezpieczne przechodzenie ferrat

Pokonywanie „żelaznych dróg” na pewno będzie łatwiejsze i bezpieczniejsze, jeśli zwróci się uwagę na następujące zagadnienia:

- jeśli nad nami znajdują się inni turyści, to cały czas należy być przygotowanym na to, że mogą oni strącić kamienie; szczególnie trzeba uważać w stromych żlebach, kominach i na kruchych ścianach. Wczesne wychodzenie na ferraty sprawi, że będzie się ponad innymi osobami;
- przy pokonywaniu fragmentów pionowych, na jednym odcinku liny (pomiędzy dwoma kotwami), zawsze powinna znajdować się tylko jedna osoba, aby w razie jej ewentualnego upadku nie nastąpiło strącenie kolejnych ludzi;
- trudności techniczno-wspinaczkowe ferrat łatwo można zmniejszyć poprzez wykorzystanie stalowej liny i jej mocowań jako chwytów i stopni. Choć puryści „żelaznych perci” mogliby być oburzeni takim „nieetycznym” przechodzeniem trasy, to jednak zdecydowana większość turystów pokonuje ferraty właśnie w ten sposób;
- jeśli w trudnym miejscu brakuje sił na jego pokonanie, to można odpocząć wisząc w uprząży wpiętej lonżą do kotwy mocującej stalową linę;
- na odcinkach poprowadzonych w terenie pionowym lub przewieszonym należy przepinać się w takim miejscu, w którym stoi się na pewnych stopniach lub solidnie przytrzymuje się dobrych chwytów;

- przy wspinaczce do góry należy przepinać się od razu, gdy tylko będzie się w zasięgu najbliższej kotwy po to, aby zminimalizować skutki ewentualnego odpadnięcia. Analogicznie, przy schodzeniu należy przepiąć się dopiero w momencie, gdy kotwa będzie na wysokości głowy;
- w trudnych miejscach (małe stopnie, przewieszki), w celu zmniejszenia wysiłku podczas przepinania, należy unikać kurczowego przytrzymywania się chwytów ręką zgiętą w łokciu – wyprostowane ramię sprawia, że przepięcie lony jest mniej męczące;
- w niektórych opracowaniach zaleca się zabieranie na najtrudniejsze ferraty liny wspinaczkowej aby dodatkowo asekurować się przy pokonywaniu odcinków pionowych czy przewieszonych. Ma to na celu eliminację przykrych skutków ewentualnego odpadnięcia, gdyż przy długim locie zestaw asekuracyjny może być zawodny. Lina wspinaczkowa może też posłużyć do asekuracji na nieubezpieczonych odcinkach ferraty. Jednak problemy psychiczne przy pokonywaniu takich miejsc bez liny wspinaczkowej oznaczają po prostu, że wybrało się zbyt trudną trasę w stosunku do własnych możliwości. Trzeba pamiętać, że asekurowanie się przy pomocy liny wspinaczkowej wymaga odpowiednich umiejętności. Zabiera też sporo czasu oraz przyczynia się do powstawania zatorów utrudniających pokonanie ferraty przez inne, bardziej doświadczone osoby. W praktyce raczej nie spotyka się osób, które ubezpieczają się na ferratach w ten sposób.
- ze względu na charakterystyczne dla Dolomitów popołudniowe pogarszanie się pogody, należy wybierać się na ferraty możliwie jak najwcześniej – jest to istotne zwłaszcza przy długich trasach wiodących graniami i prowadzących na szczyty;
- w czasie deszczu lub załamania pogody stalowe liny stają się bardzo zimne, dlatego warto mieć zawsze ze sobą odpowiednie rękawiczki;
- w czasie opadów i tuż po nich, na pionowych fragmentach ferrat tworzą się wodospady, co sprawia, że trudno uchronić się przed wodą lejącą się po rękach pod ubranie;
- piargi dużo lepiej pokonuje się w dół niż pod górę, o czym warto pamiętać przy doborze kierunku przejścia danej trasy;
- przy wchodzeniu po pionowych i przewieszonych skałach należy unikać siłowego i bardzo męczącego wciągania się na rękach (duży błąd początkujących wspinaczy) – wysokość trzeba zdobywać przede wszystkim na dobrze opartych nogach, a ręce wykorzystywać wyłącznie do utrzymania równowagi.

Niebezpieczeństwa ferrat

- **Płaty śniegu**
Na początku lata, na wysoko poprowadzonych ferratach można spotkać zalegający śnieg. W niektórych żlebach, miejscach zacienionych i w rejonach szczytów trzytysięcznych występuje on przez cały rok – warto wcześniej zapytać się np. w schronisku o warunki panujące na danej drodze i, jeśli zajdzie taka potrzeba, zabrać czekan i raki.
- **Lodowce**
Największy lodowiec występuje w masywie Marmolady, nieco mniejsze znajdują się na trasach w Dolomitach Brenta i innych. Na popularnych szlakach wiodących przez lodowce nie ma zagrożenia wpadnięcia do szczeliny, najczęściej też nie ma potrzeby posiadania raków i czekana. Mimo to, wcześniej warto dowiedzieć się, jakie warunki panują aktualnie na lodowcu, by w razie potrzeby móc zabrać odpowiedni sprzęt.
- **Odcinki eksponowane, bez ubezpieczeń**
Na trudnych ferratach trzeba liczyć się z tym, że będą tam niebezpieczne do przejścia miejsca, których nie wyposażono w stalową linę. Dla niektórych osób pokonanie nietrudnego odcinka w stromym i eksponowanym terenie bez asekuracji stanowi ogromną barierę psychiczną, nawet jeśli świetnie one sobie radzą na przewieszonych i mocno eksponowanych, ale ubezpieczonych ścianach.

- **Duże odległości pomiędzy kotwami mocującymi linę na odcinkach pionowych**
Należy bardzo uważać przy pokonywaniu takich miejsc, gdyż odpadnięcie i lot o długości kilku metrów może być bardzo niebezpieczny (w skrajnym przypadku może ulec zniszczeniu sprzęt asekuracyjny). Wspinaczka wzdłuż rzadko umocowanej liny daje okazję do wielu refleksji na temat jakości używanego sprzętu asekuracyjnego...
- **Spadające kamienie**
Największe zagrożenie ferrat, dlatego też zawsze należy chodzić w kasku wspinaczkowym i być czujnym zwłaszcza tam, gdzie powyżej znajdują się inni ludzie. Czasami też kamienie spadają samoistnie i stanowią niebezpieczeństwo na trawersach przecinających w poprzek wielkie ściany, w żlebach, kominach, płytach i wszelkich pionowo poprowadzonych odcinkach drogi.
- **Kruszyzna**
W Dolomitach często niektóre chwytty po użyciu „należy odłożyć na miejsce”, dlatego też warto sprawdzać jakość skały, zanim się jej przytrzyma. W kruchym terenie trzeba poruszać się tak, aby nie strącać luźno leżących kamieni. Jeśli widzi się lub słyszy lecący odłamek skalny, należy głośno krzyknąć „SASSO” (kamień).
- **Wyładowania atmosferyczne**
Wyjątkowo niebezpiecznie jest wędrować wzdłuż piorunochronów, jakimi stają się stalowe elementy ferraty podczas burz. Na trasy poprowadzone grzaniami czy na dużych wysokościach najlepiej wybierać się bardzo wcześnie i pokonywać je szybko. W czasie wyładowań atmosferycznych należy jak najprędzej oddalić się od ubezpieczeń ferraty i schronić w możliwie bezpiecznym miejscu.

10 „przykazań” bezpiecznej wspinaczki po ferratach

Z przedstawionych w tym dziale informacji wyciągnąć można kilka kluczowych wniosków, układających się w swoisty "Dekalog", który przedstawiamy poniżej. "Przykazania" te opracowaliśmy na podstawie tekstu zamieszczonego w piśmie "Bergauf" nr 3/2012 wydawanym przez Austriacki Związek Alpejski (OeAV).

Pokonywanie ferrat wiąże się z ryzykiem. Niedostateczne przygotowanie, niewystarczające wyposażenie lub niewłaściwe zachowanie – wszystko to znacznie zwiększa prawdopodobieństwo wypadku. Warto zatem zdobywać odpowiednie umiejętności pod okiem wykwalifikowanych osób, a dodatkowo – zawsze stosować się do poniższych zasad. Efektem będzie zmniejszenie ryzyka, które nieodłącznie towarzyszy wędrowkom po „żelaznych perciach”.

1. **Zaplanuj dokładnie swoją wycieczkę!**
Dobre planowanie to klucz do bezpiecznej i przyjemnej wspinaczki. Dowiedz się więc dokładnie jakie są trudności i długość danej ferraty, drogi podejścia i zejścia z niej oraz ewentualne możliwości awaryjnego wycofania się. Weź pod uwagę tak dotychczasowe, jak i obecne warunki atmosferyczne, sprawdź prognozy pogody – wszystko to ma wpływ na sytuację, jaką możesz zastać na ferracie (w tym, szczególnie niebezpieczne, zaśnieżenie czy oblodzenia).
2. **Dostosuj cele do swych możliwości!**
Zbyt „wyśrubowane” w stosunku do posiadanych umiejętności trudności, czynią wspinaczkę mniej przyjemną i mogą prowadzić do niebezpiecznych sytuacji.
3. **Używaj kompletnego, atestowanego wyposażenia ferratowego!**
Uprząż, kask i ferratowy zestaw asekuracyjny – tylko konsekwentne i właściwe stosowanie tego sprzętu umożliwi pokonywanie ferrat w sposób maksymalnie bezpieczny. Wypadek może się jednak zdarzyć zawsze - weź więc ze sobą apteczkę pierwszej pomocy i telefon komórkowy.
4. **Nie wybieraj się na ferratę przy burzowej pogodzie!**
Uderzenia piorunów stanowią ogromne zagrożenie dla życia, a w terenie, którym zwykle prowadzą ferraty, są wyjątkowo niebezpieczne. Deszcz, wilgoć i zimno także zwiększają ryzyko wypadku, szczególnie w wyniku poślizgnięcia, dekoncentracji czy uderzenia kamieniem strąconym przez wiatr czy ulewę. Jeśli burze

zapowiadane są w godzinach popołudniowych – dobierz trasę i godzinę wyjścia tak, aby móc ukończyć trasę odpowiednio wcześnie, a podczas wycieczki uważnie obserwuj pogodę.

5. Stosuj zasadę ograniczonego zaufania wobec ubezpieczeń na ferracie!

Spadające kamienie, napór śniegu, rozsadzanie szczelin przez lód i korozja – wszystko to powoduje niszczenie ubezpieczeń, dlatego zawsze sprawdzaj czy liny i kotwy są w dobrym stanie, zanim się do nich wepniesz. Zwracaj też uwagę na umocowanie drabin, klamer, stopni i innych sztucznych ułatwień, zanim je wykorzystasz jako stopień czy chwyt. Nie wchodź na ferraty, które zamknięto lub choćby czasowo wyłączono z ruchu – zazwyczaj powodem jest właśnie brak ubezpieczeń zapewniających bezpieczne pokonanie trasy.

6. Skontroluj swojego partnera!

Zanim wejdiesz na ferratę, sprawdź czy każdy z Twych partnerów ma poprawnie zapięty kask i uprząż oraz czy ferratowy zestaw asekuracyjny jest z nią właściwie połączony. To samo powinni zrobić pozostali partnerzy względem Ciebie i siebie nawzajem – „co kilka par oczu, to nie jedna”.

7. Zachowuj właściwe odstępy!

Pomiędzy dwoma kotwami, tj. na jednym odcinku liny ubezpieczającej ferratę, może się znajdować tylko jedna osoba. W przeciwnym razie, gdy jeden ze wspinających się odpadnie, z dużym prawdopodobieństwem dojdzie do strącenia osoby znajdującej się niżej, a zestawy asekuracyjne mogą ulec zniszczeniu lub nie zadziałać. Pamiętaj, że odstęp taki to absolutne minimum, nie zapewniające jednak 100% bezpieczeństwa (szczególnie w stromym terenie). Standardowo, warto go zatem jeszcze zwiększyć. Podobnie warto (i należy) zwracać uwagę wspinającym się poniżej, gdy zauważysz, że podchodzą zbyt blisko Ciebie.

8. Komunikuj się jasno podczas mijania się na ferracie!

Czytelna komunikacja i wzgląd na innych zapobiega niebezpiecznym sytuacjom podczas manewrów wyprzedzania lub mijania się z innymi turystami. Dokonuj takich manewrów uważnie, w dogodnym miejscu, gdzie wszyscy mogą stabilnie i wygodnie stanąć bez konieczności wyjątkowo ryzykownego, całkowitego wypinania się z ubezpieczeń oraz bez deptania innym po rękach czy głowach. Zawsze ustalaj z mijanymi osobami kto się przepnie, a kto tylko poczeka na zakończenie tego manewru przez drugiego turystę.

9. Uważaj na spadające kamienie!

Spadające (samoczynnie lub spod nóg turystów) kamienie, to jedno z głównych obiektywnych zagrożeń na ferratach. Bądź czujny i przygotowany na konieczność uchylenia się przed spadającym odłamkiem. Sam stąpaj uważnie i zwracaj uwagę na to, czego się łapiesz – chronisz tak przed trafieniem przez kamień lub upadkiem nie tylko siebie, ale też osoby idące poniżej. Gdy zdarzy Ci się coś zrzucić, natychmiast ostrzeż innych krzyżąc „kamień!” w stosownym języku (niem. „Stein”, ang. „Stone”, wł. „Sasso”). Sam, gdy usłyszysz taki krzyk, nie patrz odruchowo w górę (na twarzy nie masz kasku, zresztą nawet on nie chroni przed wszystkim!). Przed wejściem w kruchy teren uważaj, by nie znaleźć się na „linii strzału” – czasem warto poczekać aż inni przejdą, lub przeciwnie – być na tyle szybkim by nie mieć nad sobą zbyt wielu wspinających się. Pamiętaj też, że w kruszyźnie bezpieczniej jest iść blisko siebie, gdyż wtedy kamień, strącony przez osobę powyżej, nie zdąży nabrać niebezpiecznej dla idącego niżej prędkości.

10. Szanuj przyrodę i środowisko naturalne!

Nie zaśmiecaj otoczenia i nie hałasuj. Pozostawiaj odwiedzane miejsca w stanie nienaruszonym, starając się ograniczyć swą ingerencję w środowisko do minimum – nie wydeptuj nowych ścieżek, nie rzucaj niepotrzebnie kamieni ani nie syp z nich kopców, dbaj o stan napotkanych kapsuł czy chatki biwakowych. Przestrzegaj lokalnych przepisów dotyczących zachowania na danym obszarze, ze szczególną uwagą stosując się do nich na terenach parków narodowych. Przebywając w Dolomitach pamiętaj, że znajdujesz się na terenie unikalnym w skali światowej, wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO – to zobowiązuje!